

Podczas bytności mojej u prof. Lutosławskiego w Hiszpanii
miałem sposobność zapoznać się z biografją i dziełami
A. Towiańskiego. Oddawna było to mojem gorzącem
pragnieniem a nawet jednym z motywów wyjazdu
do prof. Lut^{go}.

Wgwarły one na mnie wrażenie głębokie i
dały mi sposobność wejść bliżej w ducha Ewan-
gelii. Oddawna testnitem i swatem się na
wyszukiwanie strony, szukając systemu któryby
pogodził moje uczucia religijne z pojęciami
naukowymi o rozwoju Ducha w wszechświecie.
Znalazłem to z prostotą i niezmierną głą-
bokością wyrażone w Pismach. Z każdej
stronicy bije jakiś powiew świętości unoszący
w zaświaty, a jednak godzący z ziemią.
A przeto to rzadkie połączenie prawdy,
prostoty i piękna, które w świecie ide-
alnym połączone są z sobą ^{najścisłej i} ~~nieoddzielnie~~
łacznie, ale w dziełach ludzkich są tracone —
to szczerliwe połączenie nadaje Pismom
urok tak artystyczny, że czytatem je nie tylko
z korzyścią i podniesieniem.

Elżbieta Flis-Czerniak

„Jak głęboko odczuwam słabość swą...”

Korespondencja Tadeusza Micińskiego
z Karolem Baykowskim w latach 1897–1900*

Jeszcze jeden epistolarny przyczynek do „niesamowitego spotkania”

Spuścizna epistolograficzna Tadeusza Micińskiego niejednokrotnie znajdowała się w kręgu zainteresowania badaczy, głównie literaturoznawców zajmujących się twórczością młodopolskiego pisarza, ale zaledwie niewielka jej część została jak dotąd opublikowana. Największy blok listów autora tomu poezji *W mroku gwiazd* (blisko 40 jednostek epistolarnych, w tym do Zenona Przesmyckiego, Wilhelma Feldmana, Stanisława Witkiewicza i jego siostry) ukazał się w „Miesięczniku Literackim” w opracowaniu edytorskim Teresy Wróblewskiej¹. W tym samym roku Jerzy Tynecki², tyleż zasłużony, co kontrowersyjny w swoich ocenach autor biograficznej monografii *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, opublikował wybór korespondencji z okresu narzeczeństwa pisarza z jego późniejszą żoną Marią

* Publikacja powstała w ramach projektu „Dokończenie edycji *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego: dramaty, listy, powieści” finansowanego ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2024–2029 (nr projektu NPRH/DN/SP/0159/2023/12, kwota dofinansowania: 930 426,00 zł).

¹ Korespondencja Tadeusza Micińskiego, oprac. T. Wróblewska, „Miesięcznik Literacki” 1969, nr 11, s. 108–121.

² J. Tynecki, *Listy Marii Dobrowolskiej-Micińskiej do Tadeusza Micińskiego*, „Osnowa” 1969 (zima), s. 71–82.

Dobrowolską z Baranowskich, a Barbara Petrozolin-Skowrońska³ ogłosiła 3 listy młodo-polskiego twórcy do Aleksandra Lednickiego pisane w związku z inicjatywą utworzenia w Warszawie nowego tygodnika. Ponad dekadę wcześniej dość pokaźny zbiór epistolar-ny, liczący 18 listów Ignacego Sewera-Maciejowskiego do poety z lat 1895–1901, wydał w „Archiwum Literackim” Stanisław Pigoń⁴. Równie obszerny blok korespondencji, odnoszący się z kolei do poleskich znajomości Micińskiego z okresu jego młodzieńczej guwernerki, Jerzy Tynecki⁵ opublikował w 1978 roku, a rok później badacz w tym samym czasopiśmie ogłosił rosyjskojęzyczną korespondencję pisarza z przedstawiciela-mi chrześcijańskiego Bractwa Pracy – swoistej religijnej komuny opartej na zasadach ewangelicznych i wspólnocie ekonomicznej, a założonej w guberni czernihowskiej przez Mikołaja Nieplujewa⁶. Na przestrzeni lat ukazywały się również nieliczne pojedyncze przekazy epistolarne, podawane do druku przy okazji wydań korespondencji innych twórców lub w związku z omawianiem określonych zagadnień badawczych⁷, ale zasad-niczny zachowany zręb spuścizny epistolograficznej Tadeusza Micińskiego nie został jak dotąd opublikowany w całości.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że z rozmysłem nie wymieniono powyżej zespołu 26 listów poety skierowanych do filozofa i społecznika Wincentego Lutosławskiego. Korespondencja ta, ogłoszona przez Jerzego Illga⁸ w 1979 roku, odsłoniła nieznane karty „niesamowitego spotkania” w hiszpańskim Playa de Mera. Stanowi ona dla nas – pod-kreślmy – szczególnie ważny materiał źródłowy, ujawniając istotne konteksty zainicjowa-nia epistolarnej relacji między autorami publikowanych w tym artykule listów.

Gospodarzem i inicjatorem wydarzenia opisanego swego czasu przez Pigonia⁹ był mieszkający nad Zatoką Koruńską słynny znawca Platona i twórca metody stylome-trycznej. Co należy podkreślić, ogłoszona przez Illga korespondencja potwierdziła, że „niesamowite spotkanie literackie” rozegrało się w dwóch aktach. W odsłonie pierwszej uczestniczyli Wincenty Lutosławski i odwiedzający go wiosną 1897 roku w hiszpańskiej Galicji Tadeusz Miciński; akt drugi rozgrywał się od grudnia 1897 do marca 1898 roku, a do wymienionych wyżej postaci dołączyli Stanisław Przybyszewski z Dagny Juel-Przy-byszewską oraz Maria Dobrowolska, późniejsza żona autora *W mroku gwiazd*. O tym spotkaniu oraz o burzliwych relacjach między protagonistami napisano już wiele¹⁰.

³ B. Petrozolin-Skowrońska, *Próba utworzenia w Warszawie w latach 1907–1908 nowego tygodnika liberalnego w świetle listów Tadeusza Micińskiego, Gustawa Daniłowskiego i Jana Lorentowicza*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, s. 371–384.

⁴ S. Pigoń, *Listy Ignacego Maciejowskiego (Sewera) do Tadeusza Micińskiego oraz Marii i Wacława Wolskich*, „Archiwum Literac-kie”, t. 2: *Miscellanea literackie 1864–1910*, Wrocław 1957, s. 281–317.

⁵ J. Tynecki, *Korespondencja Józefa Antonowicz z Tadeuszem Micińskim (1894–1897)*, „Prace Polonistyczne” 1978, S. 34, s. 227–242.

⁶ Idem, *Z rosyjskich kontaktów Tadeusza Micińskiego. Miciński a chrześcijańskie Bractwo Pracy w Wozdwiżensku*, „Prace Poloni-styczne” 1979, S. 35, s. 197–219.

⁷ Warto tu wymienić opublikowane przekazy epistolarne z korespondencji Micińskiego z Konstantym Stanisławskim (I. Schiller, *Nieznane listy pisarzy i aktorów polskich do Konstantego Stanisławskiego*, „Pamiętnik Teatralny” 1961, z. 2), z Władysławem S. Rey-montem (J. Tynecki, *Miciński – Reymont – „Chimera”*, „Prace Polonistyczne” 1968, S. 24), z Janem Baudouinem de Courtenay (idem, *Wokół sądu honorowego między S. Przybyszewskim a T. Micińskim i S. Wyrzykowskim (1899 r.)*, „Prace Polonistyczne” 1974, S. 30) czy ze Stanisławem Przybyszewskim (idem, *Listy*, t. 3, oprac. S. Helsztyński, Wrocław 1954 oraz *Listy Tadeusza Micińskiego do Stanisła-wa Przybyszewskiego*, oprac. M. Czechowski, „Twórczość” 1983, nr 10, s. 106–110).

⁸ J. Illg, *Niesamowitego spotkania karty nieznane. Korespondencja Tadeusza Micińskiego z Wincentym Lutosławskim*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1979, s. 341–402.

⁹ S. Pigoń, *Niesamowite spotkanie literackie. Tadeusz Miciński – Wincenty Lutosławski*, w: idem, *Mile życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964.

¹⁰ Zob. m.in. J. Sosnowski, *Playa de Mera. Jeszcze o „niesamowitym spotkaniu literackim”*, „Kresy. Kwartalnik Literacki” 1998, nr 1, s. 11–26; E. Boniecki, *„Duch się we mnie wicherzy”. Tadeusz Miciński wobec zagadki człowieka*, Warszawa 2000, s. 9–15; E. Flis-Czeriak, *Wokół „Nietoty”, czyli raz jeszcze o „niesamowitym spotkaniu” Tadeusza Micińskiego z Wincentym Lutosławskim*, w: *Proza Ta-deusza Micińskiego. Studia*, red. M. Bajko, W. Gutowski i J. Ławski, Białystok 2017, s. 101–128; M. Bajko, *Lutosławski a Miciński, czyli*

Rzecz znamienna, że Przybyszewski, wspominając to wydarzenie, przywoływał jako kontekst sytuacyjny losy znajomości Andrzeja Towiańskiego z gen. Janem Skrzyneckim:

Ta „biesiada” trochę mnie zastanawiała – byłem już wtedy trochę obeznany z towianizmem i przypomniła mi się „Biesiada”, jaką Towiański głupiego błazna-generała Skrzyneckiego kusił.

Skrzynecki okazał się w tym jednym wypadku mądrym – nie poszedł na te „Biesiady” – natomiast ja się skusiłem – pojechałem do Lutosławskiego z najgorętszą miłością, ale rychło spotkało mnie ciężkie i bolesne rozczarowanie¹¹.

Odwołanie do postaci Mistrza Andrzeja nie było przypadkowe. Już bowiem w trakcie pierwszej wizyty Micińskiego nad Zatoką Koruńską okazało się, że indywidualne seminaria u merańskiego filozofa były poświęcone nie tylko planowanym studiom nad dialogami Platona, ale również zgłębianiu doktryny twórcy Sprawy Bożej. Nie dziwi zatem, że po opuszczeniu gościnnego domu Lutosławskich pisarz zatrzymał się na dłuższy, miesięczny pobyt w Rapperswilu, skąd w liście z 2 maja 1897 roku donosił swemu ówczesnemu mentorowi: „Tymczasem, znalazłszy dużo materiału do Tow[iańskiego], siedzę nad nim. To znacznie więcej zagmatwana historia, niżby się mogło wydawać z dzieł Tow[iańskiego]. Gdy to skończę, zabiorę się zaraz do Platona”¹². Jak można wnosić z ówczesnej korespondencji Micińskiego z Lutosławskim, to właśnie merański filozof nakłaniał poetę do kontaktu z Karolem Baykowskim. W liście z 11 maja 1897 roku Miciński informuje swojego korespondencyjnego interlokutora: „Czytałem bardzo dużo Cieszkow[skiego], Wrońskiego, o Tow[iańskim] etc. Do Bayk[owskiego] napiszę”¹³, a kilkanaście dni później, w liście z 24 maja, potwierdza: „Do Bayk[owskiego] napisałem szczerze, nie komponując”¹⁴. Odnaleziona w Wilnie korespondencja potwierdza te słowa. Na jej podstawie możemy stwierdzić, że Miciński zainicjował epistolarną wymianę z Baykowskim 21 maja 1897 roku.

Miciński
zainicjował
epistolarną
wymianę
z Baykowskim
21 maja 1897 roku

Krakowski towiańczyk

Karol Baykowski (1823–1904) to jeden z najbliższych współpracowników Andrzeja Towiańskiego, powiernik i sekretarz słynnego Litwina z Antoszwinców, towarzyszący do ostatnich chwil życia wzbudzającemu wiele kontrowersji reformatorowi religijnemu, który „zafundował nam pierwszą rodzimą herezję”¹⁵. Po śmierci charyzmatycznego przywódcy Koła Sprawy Bożej w 1878 roku Baykowski wraz z Attilem Begeym i Stanisławem Falkowskim zajął się wydaniem trzech tomów *Pism* Mistrza (Turyn 1882)¹⁶. Ten niestrudzony orędownik towianizmu od 1883 roku mieszkał w Krakowie, gdzie wiódł – jak czytamy we wspomnieniach – żywot ascetyczny, wręcz spartański,

„ciasny logik” kontra „błyskotliwy improwizator”, w: *Wincenty Lutosławski i literatura. Studia*, red. A. Janicka, H. Libera i J. Ławski, współpraca redakcyjna U. M. Pilch i M. Bajko, Kraków–Białystok 2022, s. 245–257; G. Matuszek-Stec, *Zatoka Koruń i „Bańki mydlane” – Lutosławski czyta Przybyszewskiego*, w: *ibidem*, s. 229–242.

¹¹ S. Przybyszewski, *Moi współcześni*, t. 1: *Wśród obcych*, wstęp J. Wilhelmi, Warszawa 1959, s. 251.

¹² J. Illg, *op. cit.*, s. 367.

¹³ *Ibidem*, s. 369.

¹⁴ *Ibidem*, s. 370.

¹⁵ E. Hoffmann-Piotrowska, „Gdyby moje powołanie nie było inne [...], puściłbym się w poezję”. Towianizm jako projekt literacki, w: *Towianizm – fenomen i dziedzictwo*, red. E. Hoffmann-Piotrowska i K. Samsel, Warszawa 2023, s. 93.

¹⁶ M. Lami, *Turyńskie wydanie pism Andrzeja Towiańskiego – dzieło zbiorowe?*, w: *ibidem*, s. 250–254.

będąc w pełni oddany misji propagowania przemiany moralno-duchowej w myśl zasad heterodoksyjnej wspólnoty¹⁷ i troszcząc się o zachowanie, także w wymiarze materialnym, depozytu nauk Towiańskiego. Tłumaczył na język polski prace włoskich towiańczyków, był zaangażowany w wydanie aktów i dokumentów odnoszących się do działalności autora *Biesiady*, własnym sumptem publikował materiały związane z tym ruchem religijnym¹⁸.

Ważne miejsce w dorobku krakowskiego towiańczyka zajmuje zapis wspomnień zatytułowany *Znad grobu*, którego pierwsze wydanie pochodzi z 1891 roku, następne zaś z 1903 roku (faktycznie ukazało się w 1902 roku)¹⁹. Historia życia Baykowskiego, jak zauważyła Maria Janion w książce *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda*, wyraziście „artykułuje konflikt wallenrodyczny i jego rozwiązanie przez nawrócenie na całkowity antywallenrodyzm”²⁰. Odwołując się do pamiętnika *Znad grobu*, o konwersji z wallenrodycznego spiskowca na adepta Sprawy Bożej pisał Ferdynand Hoesick, przyjaciel Kazimierza Przerwy-Tetmajera, w szkicu *Chwila przełomu w życiu Adama Mickiewicza*: „Powiada on [Baykowski], że młode swe lata spędził w ciężkiej walce chrześcijańskiego sumienia z patriotyzmem, opartym na nienawiści. Stąd rozdźwięk moralny, który go wtrącił w ponurą melancholię. Może by wpadł w obłąkanie, gdyby nie zbliżenie się w r. 1848 do Towiańskiego: od chwili, kiedy go poznał, poczuł od razu, że mu w duszy zajaśniało słońce”²¹.

Przywołany szkic Hoesicka dokumentuje zainteresowanie nestorem towianizmu wśród pokolenia młodopolskich twórców. Baykowski odgrywał istotną rolę w środowisku krakowskich artystów w ostatniej dekadzie XIX wieku i w pierwszych latach wieku następnego. Jako przyjaciel Adolfa Tetmajera, ojca Włodzimierza i Kazimierza, był częstym bywalcem już to w krakowskich mieszkaniach rodziny Tetmajerów (przy ul. Krupniczej 12 i Brackiej 5), gdzie spotykał go m.in. Ferdynand Hoesick, już to w chacie-dworku w Bronowicach Małych. Bliskie kontakty z tą rodziną sprawiły, że niestrudzony propagator nauki Mistrza Andrzeja został ojcem chrzestnym pierworodnej córki bronowickiego artysty i Anny Mikołajczykównej, Jadwigi, czyli Isi z *Wesela*, starając się przełamać niechęć Tetmajerów-teściów do synowej i wnuczki²². Dodajmy, że odwiedzał Baykowskiego w jego mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego 7 w Krakowie Stanisław Wyspiański, portretował go wielokrotnie Jacek Malczewski, interesujące publikacje przysyłał mu z Petersburga, już po rozstaniu z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie wykładał w latach 1893–1900, Jan Baudouin de Courtenay²³. Żona wspomnianego znakomitego językoznawcy, Romualda, w pośmiertnym wspomnieniu pisała, że Baykowski „osierocił nie tylko garstkę naszych i cudzoziemskich (włoskich przeważnie) towiańczyków, widzących w nim od dawna już swego przodownika, ale i wszystkich tych, którzy przychodzili

¹⁷ S. Burhardt, *Karol Baykowski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 372.

¹⁸ Więcej o tej postaci i młodopolskiej recepcji towianizmu zob. E. Flis-Czeraniak, *Karol Baykowski, czyli młodopolskich rozpoznań towianizmu ciąg dalszy*, w: *Towianizm – fenomen i dziedzictwo*, s. 345–362.

¹⁹ W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajduje się egzemplarz drugiego wydania pamiętnika *Znad grobu* (sygn. 831.880 A) z dedykacją autora dla Mariana Dubieckiego – „czcigodnego Weterana Narodowej Sprawy” – z datą: 15 października 1902 roku.

²⁰ M. Janion, *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda*, Warszawa 1990, s. 439–440. Sekretarzowi Towiańskiego został poświęcony rozdział zatytułowany *Karol Baykowski – Wallenrod za 669 rubli i 50 kopiejek* (s. 430–441).

²¹ F. Hoesick, *Chwila przełomu w życiu Adama Mickiewicza*, w: idem, *Szkice i opowiadania historyczno-literackie*, Warszawa 1900, s. 181.

²² Fakty te przywołuje w swojej książce M. Śliwińska, *Panny z „Wesela”. Siostry Mikołajczykównej i ich świat*, Kraków 2021, s. 75 i 81–82.

²³ *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007, s. 25–26.

do niego jako do człowieka przechowującego wiernie tradycję najszczytniejszej w życiu narodu epoki”²⁴. Dla młodopolskich artystów, znających osobiście wiekowego towiańczyka, Baykowski był z pewnością „żywą pamiątką” epoki romantycznych wieszczów, „arką przymierza” między dawnymi i młodszymi laty; ale był niewątpliwie także – jak podkreśla Romualda Baudouin de Courtenay – autorytetem moralnym, który „apostolował” nie tylko „dobranymi słowami i mądrymi argumentami, lecz żywym przykładem podniosłego życia”²⁵.

„Salto mortale ducha”

Nie jest do końca jasne, czy Miciński przed 1897 rokiem poznał Baykowskiego. Niewykluczone, że w latach 1893–1895, w czasie swoich krakowskich studiów, słyszał o nim, obracając się w kręgu środowiska artystycznego skupionego wokół Ignacego Sewera-Maciejowskiego, do którego należeli m.in. Włodzimierz Tetmajer i Jacek Malczewski. Z pewnością jednak to „niesamowite spotkanie” z merańskim filozofem, wspólna z Lutosławskim praca nad kwestią nieśmiertelności duszy u Platona i lektura pism Towiańskiego skłoniły poetę do podjęcia epistolarnego kontaktu z Baykowskim.

Tematyka i tonacja stylistyczna korespondencji Micińskiego z krakowskim towiańczykiem wskazuje na dwa aspekty wypowiedzi: apologetyczny i introspekcyjno-konfesyjny²⁶. Aspekt pierwszy dominuje w liście inicjującym epistolarną komunikację z 21 maja 1897 roku. Poeta zwraca się do adresata jako do „najbliższego Towarzysza i spadkobiercy duchowego” założyciela Koła Sprawy Bożej, zwierając się z doświadczenia lektury *Pism Mistrza Andrzeja*, która głęboko go poruszyła. Jak podkreśla, odnalazł w nich „powiew świętości unoszący w zaświaty, a jednak godzący z ziemią”. To – w odbiorze poety – system, który znosi kontradycję między jego uczuciami religijnymi a pojęciami naukowymi „o rozwoju Ducha w[e] wszechświecie”. Zapoznanie się z wykładem teologicznych przekonań Towiańskiego Miciński przedstawia niemal jak akt konwersji, nawrócenia, wyrażając nadzieję, że doprowadzi go do wewnętrznej odnowy, „sprostowania” tego, co się „w długoletnich duchowych rozterkach skoszławiło”.

Drugi list do Baykowskiego ma już charakter przede wszystkim introspekcyjnej spowiedzi. Miciński szczerze – jak deklarował w liście do Lutosławskiego – przedstawił swój stan ducha. W konfesyjnym wyznaniu skierowanym do krakowskiego towiańczyka pisarz nie krył wcześniejszego indyferentyzmu religijnego, z dużą samoświadomością określając zasadnicze cechy własnej konstrukcji psychicznej. Dominującą rolę odgrywają w niej – jak zauważa – tendencje dezintegracyjne: „Brak mi siły spokojnej, która by przesiąkła wszystkie wiązadła duszy, która by utworzyła właściwą grawitację drobnych cząstek około centrum”. Dojmującemu poczuciu przyrodzonej słabości i niezdolności do zapanowania nad wewnętrznymi czynnikami rozkładowymi towarzyszy jednocześnie pragnienie pokonania niewiary i przełamania niemocy duchowej.

Dla młodopolskich
artystów
Baykowski
był z pewnością
„żywą pamiątką”
epoki
romantycznych
wieszczów

²⁴ R. Baudouin de Courtenay, *Karol Baykowski (wspomnienie)*, „Życie i Sztuka” (dodatek do petersburskiego „Kraju”) 1904, nr 38, s. 2.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Problem listu jako świadectwa o charakterze introspekcyjnym podejmuje J. Kolbuszewska, *Listy prywatne jako źródło do badań nad przeszłością. Kika uwag o potencjale informacyjnym, ograniczeniach, sposobach wykorzystania*, w: *Przedmiot, źródła i metody badań w biografii*, red. R. Skrzyński, L. Dziachowska i D. Opozda, Lublin 2016, s. 253–264.

Nie bez znaczenia jest również to, że Miciński już na progu twórczości w liście do Baykowskiego jasno formułuje swoje ideowo-artystyczne *credo*, zbieżne z etosem romantycznych wieszczów: „[...] czując bole naszego narodu, chciałbym podnieść na duchu tych, którzy podobnie jak ja błądzili bez Boga”. Wybrzmi ono następnie w pełni w manifestie światopoglądowym *O spuściźnie duchowej* opublikowanym w 1899 roku na łamach krakowskiego „Życia”, w którym zwracając się „do wszystkich tęskniących, do wszystkich płomiennych, do wszystkich mocnych, do wszystkich cichych”, wzywa – „odrodźmy się w duchu naszych wieszczów!”²⁷.

Doświadczenia rapperswilskie, praca w tamtejszej bibliotece nad dziełami polskich romantyków i zgłębianie tajników Koła Sprawy Bożej sprawiły, że Miciński zaczął przygotowywać materiały do biografii Mickiewicza ze „szczególnym uwzględnieniem stosunku do Towiańszczyzny”. Jak podkreślał dalej w korespondencji do Lutosławskiego: „Pod tym względem stronność panuje wielka”²⁸. W tym samym liście pisanym już z Lipska w czerwcu 1897 roku wyznawał zaprzyjaźnionemu filozofowi: „Bay[kowski] przysłał mi dzieła Tow[iańskiego], nie pisze coś. Rad jestem temu, bo nie znoszę udawania szczególnie w dziedzinie wiary, a przykro by mi było odkrywać się z moim obecnym stanem mózgu”²⁹. Do przesłanych dzieł krakowski korespondent załączył kartkę (list nr 3), dając wyraz swojemu niezachwianemu zaufaniu w miłosierdzie Boże i zalecając taką samą postawę młodemu poecie. Być może właśnie te słowa wywołały u Micińskiego efuzję uczuć i sprawiły, że odżyły w nim dawne wątpliwości religijne ujawnione w liście do Lutosławskiego. Dla pokolenia, które przeszło wtajemniczenia darwinizmu i kurs lektury pism Friedricha Nietzschego, niełatwo było z prostotą przyjąć – jak to ujął Miciński – „surowy dogmatyzm wiary”³⁰ prezentowany przez Baykowskiego. Listy pisane z Rapperswilu do krakowskiego wyznawcy towianizmu, „cichego apostoła miłości i nieustannego doskonalenia się”³¹, mogą być potraktowane jako świadectwo podjęcia przez poetę próby – w myśl wskazówek Mickiewicza – aby:

[...] podnieść się duchem jak najwyżej – do egzaltacji, do szaleństwa, zrobić **salto mortale ducha** – i w tym podskoku schwycić ideę, myśl, radę dla siebie: w widzeniu jasnym sprawy – ujrzeć swoją świeczkę. Zbłąkany musi wleźć na drzewo, żeby zobaczyć, kędy wyjść z lasu³².

Nawiązując do tych słów, można powiedzieć, że Miciński, poszukiwacz Absolutu „zbłąkany wśród śnieżnej zamieci”³³ – jak sam siebie określa w liście pisanym 20 kwietnia 1898 roku do Jana Baranowskiego, wuja swojej żony – wlaź na drzewo, ale wyjść z lasu już mu się nie udało. Będzie jednak podejmował kolejne próby zgodnie z charakterystyczną dla siebie „arytmią przeżyć”³⁴, czemu znakomity artystyczny wyraz da w wydanym w 1902 roku tomie *W mroku gwiazd*. Ostatni poetycki akord tego zbioru,

²⁷ T. Miciński, *O spuściźnie duchowej*, w: idem, *Pisma rozproszone*, red. M. Bajko i J. Ławski, t. 1: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, opracowanie tekstów i przypisy M. Bajko i W. Gutowski, Białystok 2017, s. 190.

²⁸ J. Ilg, op. cit., s. 372.

²⁹ Ibidem, s. 373.

³⁰ Ibidem, s. 372.

³¹ R. Baudouin de Courtenay, op. cit., s. 2.

³² A. Mickiewicz, *Pisma towianistyczne, przemówienia, szkice filozoficzne*, oprac. Z. Trojanowiczowa, w: *Dzieła*, t. 13, red. Z. J. Nowak i C. Zgorzelski, Warszawa 2001, s. 312–313 (wyróżnienie – E. F.-C.). Słowa te Miciński zacytuje w *Pracy o Adamie Mickiewiczu*; T. Linkner, *Z juveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016, s. 217.

³³ [Listy i papiery Tadeusza Micińskiego z lat 1893–1903], rkps BN, sygn. 7259 II, k. 5.

³⁴ W. Gutowski, *Wstęp*, w: T. Miciński, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. W. Gutowski, Kraków 1999, s. 30.

utkanego „z fantazmatów wiary i fantazmatów zwątpienia”, cykl *Białe róże krwi*, przynosi zapisy przeżyć mistycznych. Jeden z zamieszczonych w nim utworów, *Stygmaty św. Franciszka*, został zadedykowany krakowskiemu towiańczykowi: „Czcigodny K. Baykowski przyjąć raczy”³⁵.

Uwagi edytorskie

Podstawą wydania omawianej korespondencji są 2 autografy listów Karola Baykowskiego do Tadeusza Micińskiego przechowywane w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. 7258 II, k. 31–32) oraz 2 odpisy listów młodopolskiego poety do krakowskiego towiańczyka odnalezione w Materiałach Walentyny Horoszkiewiczówny znajdujących się w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (sygn. F 98–1110, k. 675–676). Stanowią one prawdopodobnie jedyną zachowaną do dzisiaj część korespondencji między tymi autorami, która niestety nie jest kompletna. Jak zaznaczył Stanisław Pigoń, w papierach po Micińskim odnalezionych w czerwcu 1939 roku na strychu jednej z krakowskich kamienic przy ul. Batorego (najprawdopodobniej pod numerem 6, gdzie mieściło się mieszkanie Sewera) znajdował się wśród różnych egodokumentów i artefaktów poety także „spory plik”³⁶ listów od Baykowskiego. W czasie działań wojennych spuścizna ta uległa jednakże rozproszeniu. Materiały, które szczęśliwie znalazły się w rękach Pigonia, badacz przekazał do zbiorów Biblioteki Narodowej. Wśród nich figurują jedynie 2 ocalałe ze „sporego pliku” autografy listów krakowskiego towiańczyka. Rękopisy zachowanych listów Baykowskiego zapisano obustronnie czarnym atramentem na arkuszu papieru o wymiarach 21 × 13,8 cm. Papier pożółkły, bez widocznych uszkodzeń, z mało wyraźnym śladem po zgięciu kartki na pół. Ołówkiem ręką bibliotekarza na stronie *recto* zapisano w lewym górnym rogu nazwisko autora, a w prawym numer paginacji.

Należy również zaznaczyć, że żadna z prezentowanych jednostek epistolarnych nie była dotychczas w całości publikowana. O ile jednak 2 listy Baykowskiego, pozostające w korpusie materiałów rękopiśmiennych Archiwum Tadeusza Micińskiego przekazanego przez Pigonia i przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie, znane były badaczom³⁷, o tyle listy autora tomiku poezji *W mroku gwiazd* odnalezione w wileńskiej Bibliotece im. Wróblewskich przywoływane są po raz pierwszy.

Kopie nieznanych dotychczas listów Micińskiego do Baykowskiego odnalezione w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk zostały sporządzone prawdopodobnie przez Walentynę Horoszkiewiczównę. W bogatej spuściźnie pozostawionej przez tę pracującą w latach 1921–1937 na stanowisku sekretarza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dawną studentkę polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

³⁵ Ibidem, s. 208. Warto przypomnieć, że na cykl składają się trzy utwory. Pierwszy poeta dedykuje siostrze i matce, drugi Baykowskiemu, ostatni zaś Mikołajowi Nieplujewowi, rosyjskiemu magnatowi, założycielowi Bractwa Pracy w Wozdwiżeńsku. Zestawienie tych dwóch ostatnich utworów z ich dedykacjami wydaje się znaczące. Miciński zapoznał się z życiem bractwa, a także z Nieplujewem pod koniec 1898 roku dzięki pośrednictwu mieszkającego na Polesiu w okolicach Homla wuja swojej żony, Jana Baranowskiego, będącego – jak donosi w liście do Lutostawskiego – towiańczykiem; J. Ilg, op. cit., s. 387. Obie formacje religijne – towianizm i Bractwo Pracy – łączyły ze sobą podobne przekonania, wyrastające z pragnienia rechrystianizacji życia społeczno-politycznego. Miciński zbudowany duchem jedności, którego doświadcza w wozdwiżeńskim wspólnocie na przełomie 1898 i 1899 roku, zamierza wrócić do lektury turyńskich pism Towiańskiego i prosi Lutostawskiego o ich zwrot; ibidem, s. 389.

³⁶ S. Pigoń, *Listy Ignacego Maciejowskiego (Sewera) do Tadeusza Micińskiego*, s. 281.

³⁷ Fragmenty listów Baykowskiego przytoczyłam w pracy *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, Lublin 2008, s. 102–103.

Żadna
z prezentowanych
jednostek
epistolarnych
nie była dotychczas
w całości
publikowana

(studiowała w latach 1908–1913) zachowały się odpisy korespondencji krakowskiego nestora towianizmu nie tylko do Micińskiego, ale także do Wincentego Lutosławskiego i do bratanicy towiańczyka Jadwigi Rudnickiej. Jak można sądzić, były to materiały zbierane przez Horoszkiewiczównę do przygotowywanej przez nią pracy doktorskiej *Etyka Towiańskiego – jej źródła i promieniowanie* opublikowanej w Wilnie w 1938 roku³⁸. Autografy 2 listów Micińskiego zapisano obustronnie czarnym atramentem na arkuszu papieru o wymiarach 20,8 × 13,5 cm. W lewym górnym rogu obu korespondencji na stronie *recto* widnieje dopisek „kopia” wykonany tym samym charakterem pisma i atramentem co tekst listu. Papier pożółkły, na końcach lekko uszkodzony, z widocznymi śladami po zgięciach kartki na cztery części. Ołówkiem ręką bibliotekarza na stronie *recto* zapisano paginację.

W tekście publikowanych listów pisownię zmodernizowano, dostosowując ją do współczesnych norm fleksyjnych (końcówki narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej i mnogiej *-em*, *-emi* zastąpiono formami *-ym*, *-ymi* lub *-im*, *-imi*) oraz zasad ortograficznych: w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej w wyrażeniach przyimkowych (np. *oddawna – od dawna, przytem – przy tym*), a także w zakresie pisowni partykuł *nie* i *by* z czasownikami i innymi częściami mowy (np. *niemam – nie mam, nietylko – nie tylko, możnaby – można by, któraby – która by*). Uwspółcześniono formę zestawień literowych *-yi* (*sympatyi – sympatii*).

Aby oddać stylistyczno-językowe właściwości wypowiedzi autorów korespondencji, zachowano archaiczną formę odmiany zaimka osobowego „ja” (*mię*) oraz dawne brzmienia rzeczownika „chrześcijaństwo” (*chrześcijaństwo*). Pozostawiono także oryginalną pisownię majuskułą i minuskułą.

Tytuły utworów wyróżniono kursywą, pominięcia i skróty odautorskie rozwinięto przy użyciu nawiasów kwadratowych (np. Lut[osławski]). Inne skróty i inicjały imion, którymi posługiwali się autorzy listów, zachowano. Zdecydowano się natomiast na usunięcie w skrótach i zapisach liczbowych dopełnień słownych w postaci końcówek deklinacyjnych zamieszczanych w indeksie górnym oraz poprawiono pisownię nazw geograficznych (*Rapperswyl* na *Rapperswil*). Ujednolicono interpunkcję, dostosowując ją do współczesnych norm przestankowania.

Korespondencja została zaprezentowana w układzie chronologicznym. W publikowanych jednostkach epistolarnych zachowano grafie oraz zapis dat i miejsc nadania zarówno jeśli idzie o konwencję datacji, jak i jej ulokowanie w tekście listu.



1. List Tadeusza Micińskiego do Karola Baykowskiego z 21 maja 1897 roku

Czcigodny Panie!

Podczas bytności mojej u prof. Lutosławskiego w Hiszpanii miałem sposobność zapoznać się z biografią i dziełami A. Towiańskiego. Od dawna było to moim gorącym pragnieniem, a nawet jednym z motywów wyjazdu do prof. Lut[osławskiego].

.....
³⁸ D. Zamojska, *Materiały do dziejów nauki polskiej w zbiorach wileńskich. Rekonesans badawczy*, „Biuletyn. Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 1996, nr 37, s. 5–8.

5 Wywarły one na mnie wrażenie głębokie i dały mi sposobność wejść bliżej w ducha
Ewangelii. Od dawna tęskniłem i rwałem się na wszystkie strony, szukając systemu,
który by pogodził moje uczucia religijne z pojęciami naukowymi o rozwoju Ducha w[e]
wszechświecie. Znalazłem to z prostotą i niezmierną głębokością wyrażone w *Pismach*.
Z każdej stronicy bije jakiś powiew świętości unoszący w zaświaty, a jednak godzący
10 z ziemią. A przy tym to rzadkie połączenie prawdy, prostoty i piękna, które w świecie
idealnym połączone są z sobą najściślej i nierozłącznie, ale w dziełach ludzkich są
trafem – to szczęśliwe połączenie nadaje *Pismom* urok tak artystyczny, że czytałem je nie
tylko z korzyścią i podniesieniem na duchu, ale z prawdziwą rozkoszą.

15 Obecnie zatrzymałem się w miejscowości zacisznej, by tu się skupić, wzmocnić
i sprostować to, co się w długoletnich duchowych rozterkach skoszlawiło. Jeśli mi się to
uda, będę zawdzięczał w pierwszym rzędzie Towiańskiemu.

Proszę mi wybaczyć, Czcigodny Panie, że tak długo nie wyraziłem dziękczynienia
i nie podzieliłem się uczuciami z Nim jako najbliższym Towarzyszem i spadkobiercą
duchowym A. Towiańskiego, ale tłumaczy mię pilna i terminowa praca literacka, jaką
20 skutecznie.

Zasłałam Szanownemu Panu życzenia wszelkiego dobra
Tadeusz Miciński

Rapperswil, Musée Polonais
21/V/97

Objaśnienia

- 2 u prof. Lutostawskiego w Hiszpanii – Miciński wyjechał z Berlina do Hiszpanii na zaproszenie Wincentego Lutostawskiego na początku marca 1897 roku i przebywał w gościnie u filozofa w rybackiej wiosce Playa de Mera nad Zatoką Koruńską do połowy kwietnia tegoż roku
- 8 wyrażone w „*Pismach*” – chodzi o trzytomowe wydanie *Pism* Andrzeja Towiańskiego, które ukazało się „nakładem własnym” w Turynie w 1882 roku, cztery lata po śmierci Mistrza. Jednym z najważniejszych edytorów tomu, obok Stanisława Falkowskiego, był Karol Baykowski.
- 10–11 rzadkie połączenie prawdy, prostoty i piękna, które w świecie idealnym połączone są z sobą najściślej i nierozłącznie – słowa te stanowią nawiązanie do filozofii platońskiej, co jest tym bardziej zrozumiałe, że w owym czasie Miciński pracował nad przygotowaniem pod opieką Lutostawskiego rozprawy doktorskiej poświęconej problemowi nieśmiertelności duszy u Platona. Zob. T. Mróz, *Nieukończony doktorat Tadeusza Micińskiego o nieśmiertelności duszy w filozofii Platona*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 1, s. 135–148. Klasyczna triada aksjologiczna (prawda, dobro, piękno) została w tej wypowiedzi zmodyfikowana: miejsce idei dobra zajęła prostota. Aluzja do platońskich transcendentaliów, ideału kalokagatii stanowiła – jak można sądzić – także formę nobilitacji, sytuującą myśl Towiańskiego, autora *Biesiady*, w kręgu dokonań jednego z największych autorytetów filozoficznych kultury europejskiej, autora *Uczty*.
- 14 w miejscowości zacisznej – wracając z Hiszpanii, Miciński zatrzymał się w Rapperswilu na niemal cały miesiąc, korzystając ze zbiorów założonego w 1870 roku Muzeum Polskiego. W liście do Lutostawskiego z 2 maja 1897 roku pisał: „Po tygodniowej podróży utkwilem tu i bodaj na długo. Piękna biblioteka, przepyszny zamek, góry, jezioro i tanie utrzymanie – to jest znacznie więcej, niżbym miał w Berlinie”. Zob. J. Ilg, *Niesamowitego spotkania karty nieznane. Korespondencja Tadeusza Micińskiego z Wincentym Lutostawskim*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1979, s. 367.
- 19–20 pilna i terminowa praca literacka, jaką skutecznie – w następnym liście do Baykowskiego Miciński wyjaśnia, o jaką „pilną i terminową” pracę literacką chodzi, pisząc, że przygotowuje utwór na konkurs dramatyczny

2. List Tadeusza Micińskiego do Karola Baykowskiego z 30 maja 1897 roku

30 maja 1897

Czcigodny Panie!

Dziękuję najserdeczniej za Jego zaufanie, którego mam nadzieję nie zawieść, i Jego dobroć, która mię do głębi poruszyła. Doznaję uczucia jak poganin, który wiele słyszał o nauce miłości, ale gdy ją spotyka urzeczywistnianą, wyjść nie może ze zdumienia. Ja jestem ciągle takim poganinem, który uwielbia wszystko, co Boże, ale Boga miłości 5 w duszy mało ma. A mówię to nie w nastroju zimnej analizy, ale w pragnieniu, aby Słowo stało się ciałem i zamieszkało w mej duszy. Jak głęboko odczuwam słabość swą, gdy widzę, że wysiłki moje, aby uformować sobie duszę, same przez się nic – prócz chęci – wytworzyć nie mogą! Brak mi siły spokojnej, która by przesiąkła wszystkie wiązadła duszy, która by utworzyła właściwą grawitację drobnych cząstek około centrum. 10

Da Bóg, że kiedyś będzie mi to dane; tymczasem żywię się tylko wiarą, że On, kierując wszystkim, nie zapomni i o tym, który się Go po wielokroć wypierał i zapominał, zanim się do Niego zwrócił.

Piszę teraz dramat *Te Deum*, chcę go posłać na konkurs 1 czerwca nie tyle dla 15 zyskania nagrody, ile że czując bole naszego narodu, chciałbym podnieść na duchu tych, którzy podobnie jak ja błędzili bez Boga. Jakkolwiek się uda, będę sobie uważał za największą przyjemność przesłać Czcigodnemu Panu tę pracę i dawniejsze...

Polecam się Jego dobroci
T. M.

Brak mi siły
spokojnej,
która by przesiąkła
wszystkie wiązadła
duszy

Objaśnienia

- 14 *dramat „Te Deum”* – przebywając w Rapperswilu, Miciński pracował nad dramatem, który zachował się w zbiorach rękopiśmiennych poety pod tytułem *Walka dusz*, zmienionym następnie na *Veni Creator*. W prowadzonej równolegle korespondencji z Wincentym Lutosławskim pojawia się data 8 maja 1897 roku jako czas rozpoczęcia pisania utworu. Zob. J. Ilg, op. cit., s. 370. Miciński, wspominając kilkakrotnie w listach do filozofa z tego okresu o prowadzonych pracach, nie podaje jednak ani razu tytułu dramatu. Początkowy zamysł zatytułowania utworu przedstawia natomiast w liście do Baykowskiego. Chociaż ulegnie on modyfikacji, to istotne wydaje się to, że w wersji ostatecznej pisarz powróci do koncepcji odwołania się w tytule dramatu do hymnu wczesnochrześcijańskiego, zmieniając pierwotne nawiązanie do *Te Deum laudamus* (*Ciebie Boga wystawiamy*) na *Veni Creator Spiritus* (*O Stworzycielu, Duchu, przyjdź!*).

chcę go posłać na konkurs 1 czerwca – data 1 czerwca 1897 roku jako termin nadsyłania utworów konkursowych pojawia się także w korespondencji z Wincentym Lutosławskim. Miciński prawdopodobnie zamierzał wysłać dramat na konkurs jubileuszowy na sztukę sceniczną „oryginalną polską” ogłoszony na początku maja tegoż roku przez redakcję „Kuriera Warszawskiego” (nr 130, s. 2). Wyznaczono w nim dwie nagrody: pierwszą w wysokości 1000 rs., drugą – 500 rs. W tym czasie nie udało się jednak pisarzowi ukończyć dramatu, o czym donosił filozofowi w liście z 24 maja 1897 roku. Na stronie tytułowej zachowanego autografu utworu (rkps BN, sygn. 7241 II) widnieje informacja (później skreślona) o zamiarze skierowania go ponownie na konkurs dramatyczny ogłoszony przez „Kurier Warszawski”, tym razem z inicjatywy Ignacego Jana Paderewskiego, który był ofiarodawcą nagrody w wysokości 2000 rs. Termin nadsyłania prac konkursowych upływał 1 stycznia 1898 roku („Kurier Warszawski” 1897, nr 5, s. 6).

- 15–16 *czując bole naszego narodu, chciałbym podnieść na duchu tych, którzy podobnie jak ja błędzili bez Boga* – tak sformułowana intencja twórcza znajduje potwierdzenie w treści dramatu: „A moim braciom zboliałym / Chcę słoneczny hymn zanucić / Do Króla ducha ich zwrócić / I zdobyć ukazać śmiałym – / Uzbroidź wojsko rycerzy / Pod hasłem: Kto w Boga wierzył”. Zob. T. Miciński, „Veni Creator. Dramat w 4 aktach”, rkps BN, sygn. 7241 II, k. 123.

3. List Karola Baykowskiego do Tadeusza Micińskiego z 3 czerwca 1897 roku

Wybieram się na lato w góry, więc pisać dziś nie mam czasu. Korzystając jednak z tej przesyłki, chcę Ci, drogi Bracie, choć króciutko, ale najczulej podziękować za miły, serdeczny list twój z 30 maja. Niech Bóg miłosierny zacnym chęciom i usiłowaniom Twoim błogosławić raczy. Pełna ufność z głębi ukorzonej duszy w tym miłosierdziu

5 Najwyższym złożona nie zawodzi nigdy, przenigdy! Już blisko 75 lat doświadczam tego.

Ściskam Cię z duszy i serca całego
KB

3 czerwca 1897
Horodenka

- 10 P.S. Czy nie można by mi dostarczyć jakichkolwiek informacji o Adolfie Tyszk, który w styczniu 1895 r. wyjechał z Krakowa do Lipska dla studiów filozoficznych?

Objaśnienia

- 5 *Już blisko 75 lat* – Karol Baykowski urodził się w 1823 roku, jednak dokładnej daty jego urodzin nie udało się badaczom jak dotąd ustalić

- 10 *Adolf Tyszk* (ok. 1873–1927) – pedagog, ksiądz, członek Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie; ukończył szkołę techniczną w Irkucku, studiował historię i literaturę polską w Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie filozofię, psychologię doświadczalną i pedagogikę w Lipsku. Po tych studiach wrócił do Krakowa, zapisał się do seminarium duchownego i przyjął święcenia kapłańskie. Przez wiele lat sprawował funkcję kapelana dworskiego w majątku Czartoryskich w Pełkiniach koło Jarosławia, gdzie został pochowany. Pozostając z Micińskim w czasie lipskich studiów w przyjacielskich relacjach, Tyszk został później współpracownikiem Wincentego Lutosławskiego (opracował wraz z nim program Sprawy Wychowania Narodowego) oraz jego młodszego przyrodniego brata Kazimierza Lutosławskiego, z którym także współdziałał na niwie pedagogicznej, włączając się w organizację nowego typu szkolnictwa narodowego (Polskie Ogniska Wychowawcze Wiejskie). Warto nadmienić, że w propagowaną przez Kazimierza Lutosławskiego inicjatywę założenia „szkół wzorcowych” opartych na zasadach wychowania narodowego był zaangażowany nie tylko Adolf Tyszk, ale także poznany w czasie studiów w Lipsku szwagier Micińskiego Stanisław Maszewski. Zob. *Polskie Ogniska Wychowawcze Wiejskie*, „Czas” 1906, nr 248 (wydanie wieczorne), s. 1. Za zwrócenie mojej uwagi na ten artykuł prasowy zawierający istotne informacje biograficzne dziękuję Recenzentce tego tekstu.

Zachowana korespondencja poety z przyjacielem świadczy o wspólnych zainteresowaniach filozoficzno-religijnych i poszukiwaniach duchowych. W liście z 4/5 lutego 1898 roku, pisanym do Micińskiego w czasie jego drugiego pobytu w Hiszpanii, Tyszk odniósł się do poglądu Wincentego Lutosławskiego traktującego Opatrzność jako udzielanie sobie „wzajemnej pomocy”. Wspominał także o lekturze pism Towiańskiego: „Czytuję Towiańskiego [...] – wielkiej ulgi doznaję – to mnie ratuje i dodaje mocy do pracy. Przekonałem się, że Towiański był wielkim psychologiem i bardzo wiele dobrych spostrzeżeń i rad życiowych u niego znaleźć można. Do p. Baykowskiego postaram się napisać, ale teraz jeszcze nie mogę...”. [Korespondencja Tadeusza Micińskiego 1893–1902], rkps BN, sygn. 7258 II, k. 266. Dodajmy, że poeta zadedykował lipskiemu przyjacielowi – podobnie jak Karolowi Baykowskiemu – jeden z wierszy ze zbioru *W mroku gwiazd* (1902).

- 11 *wyjechał z Krakowa do Lipska* – podobne były edukacyjne szlaki Micińskiego, który po dwóch latach studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim w październiku 1895 roku przeniósł się do Lipska. Zob. J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, s. 256. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych trudno natomiast ustalić, czy poeta poznał Tyszkę jeszcze w Krakowie, czy dopiero w Lipsku.

4. List Karola Baykowskiego do Tadeusza Micińskiego z 11 marca 1900 roku

Skalka, 11 marca 1900

Kochany Panie Tadeuszu,

List Pański zastał mnie wczoraj przy robocie, której przerwać nie mogłem, i dlatego dopiero dziś odpisuję.

Wybieram się
na lato w góry,
więc pisać dziś
nie mam czasu

Mniemam, że niektóre z tych rzeczy, o których z przykrością wspominasz, nadają się lepiej do ustnej rozmowy aniżeli do korespondencji listowej; i jeżelibyś był łaskaw odwiedzić mnie kiedy – bo ja jeszcze z domu wychodzić nie mogę – to spodziewam się, że wszystko to łatwo i z obustronnym zadowoleniem dałoby się wyjaśnić. 5

Co do mnie, to bardzo dziękuję za wyrazy sympatii osobiście ku mnie skierowane, a proszę wierzyć, że jak od samego początku stosunków naszych, tak również i teraz ożywia mnie niezmiennie toż samo pragnienie dojścia z Tobą do rzeczywistej spółki bratniej w Chrystusie, naznaczonej nam jako Polakom, a tym samym jako wyznawcom i sługom prawdziwego Chrześcijaństwa. 10

Najżyczliwszy
Karol Baykowski

Objaśnienia

⁴ *niektóre z tych rzeczy, o których z przykrością wspominasz* – słowa te mogą odnosić się do głośniejszej sprawy przegranej przez Micińskiego sądu honorowego, którego głównym bohaterem był Stanisław Przybyszewski oskarżony przez swojego niedawnego przyjaciela o nieuczciwość i poniżanie godności pisarza. Niekorzystny dla poety insert wyroku został opublikowany w styczniowym numerze „Krytyki” z 1900 roku. Swojemu rozżaleniu Miciński dawał upust w korespondencji z Janem Baudouinem de Courtenay, uznając, że rozstrzygnięcie sądu honorowego było stroniczne. Zob. J. Tynecki, *Wokół sądu honorowego między S. Przybyszewskim a T. Micińskim i S. Wyrzykowskim (1899 r.)*, „Prace Polonistyczne” 1974, S. 30, s. 256–260. Baudouin de Courtenay, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dawny wykładowca poety, był arbitrem zgłoszonym przez Micińskiego w sporze z Przybyszewskim. Istotne wydaje się w tym przypadku również to, że ten wybitny językoznawca oraz jego żona Romualda przyjaźnili się z Karolem Baykowskim. Miciński mógł podejrzewać, że echa tej głośniejszej w środowisku krakowskim sprawy, w której czuł się stroną pokrzywdzoną, dotarły także do nestora towianizmu.

11–12 *wyznawcom i sługom prawdziwego Chrześcijaństwa* – w wypowiedzi tej pojawiają się sformułowania charakterystyczne dla frazeologii towianistycznej: „spółka bratnia w Chrystusie”, „sługa prawdziwego chrześcijaństwa”

Key Words: Tadeusz Miciński, Karol Baykowski, reception of towianism, spiritual experience, correspondence

Abstract: The article presents the unpublished correspondence of Tadeusz Miciński with Karol Baykowski, comprising four letters. Two of them, previously unknown, were recently discovered among the archival materials of Walentyna Horoszkiewiczówna (F.98) by the author of this paper during a research in the manuscript collections of the Wróblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius.

The edited with a commentary correspondence of Young Poland writer with towianist living in Cracow, former secretary of Andrzej Towiański and publisher of his writings, indicates the inspiring role that the views and set of religious ideas represented in the Circle of God's Cause played in the formation of Miciński's beliefs and life attitudes. The analyzed epistolary communication is not only an important ego-document, revealing the secrets of the Young Poland artist's spiritual biography. At the same time, it is an important testimony to the interest of the generation at the turn of the 19th and 20th centuries in that part of the Romantic heritage that was treated by their predecessors with suspicion and some reluctance.